

Adam Kubasik

Ideał życia zakonnego według metropolity Andrzeja Szeptyckiego

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 9/1, 127-142

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ADAM KUBASIK

IDEAŁ ŻYCIA ZAKONNEGO WEDŁUG METROPOLITY ANDRZEJA SZEPTYCKIEGO

Roman Aleksander Maria Szeptycki przyszedł na świat 29 VII 1865 r. jako trzeci syn Jana i Zofii Szeptyckich¹. Choć urodził się w rodzinie rzymskokatolickiej, to jednak bardzo pragnął wstąpić do zakonu bazylianów, a tym samym przyjąć obrządek greckokatolicki². Oznaczało to jednocześnie zmianę narodowości z polskiej³ na ukraińską⁴. Marzenie młodego Romana spełniło się 28 V 1888 r. w dzień Trójcy Świętej. Wtedy to bowiem udał się do Dobromila do zakonu bazylianów⁵. Przyjął imię zakonne Andrzej i rozpoczął nowicjat⁶. Dnia 14 VIII 1892 r. złożył profesję zakonną w Krystynopolu⁷, po czym 3 IX 1892 r. bp Jan Pelesz udzielił mu święceń kapłańskich⁸. W 1893 r. został mistrzem nowicjatu, a dwa lata później asystentem ihumena w Dobromilu⁹. Jako magister nowicjatu starał się zachęcać nowicjuszy do studiowania dzieł św. Bazylego Wielkiego¹⁰.

Szeptycki uważał, że urząd magistra nowicjatu jest najważniejszy w zakonie. Od niego w dużej mierze zależy ascetyczny duch młodzieży, która po nowicjacie zaczyna studia filozoficzne i teologiczne. Głównym zadaniem magistra jest rozwijanie i umacnianie zakonnego powołania. Młodzież, która zgłasza się do

¹ Z. Szeptycka, *Mój syn Metropolita Szeptycki. Młodość i powołanie ojca Romana Andrzeja Szeptyckiego zakonu św. Bazylego Wielkiego opowiedziane przez Matkę jego 1865-1892*, opr. B. Zakrzewski. Wrocław 1993, s. 21.

² Tamże, s. 45-53.

³ E. Prus, *Władysław świętojurski. Rzecz o arcybiskupie Andrzeju Szeptyckim (1865-1944)*. Warszawa 1985, s. 7-10.

⁴ R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923-1929*. Kraków 1994, s. 57.

⁵ Z. Szeptycka, *Mój syn...*, s. 159-161.

⁶ W. Bihl, *Sheptyts'kyi and the Austrian Government. W: Morality and Reality. The Life and Times of Andrei Sheptyts'kyi*, red. P. Magocsi. Edmonton 1989, s. 17.

⁷ A. A. Zięba, *Chronologia życia metropolity Andrzeja Szeptyckiego*. W: *Metropolita Andrzej Szeptycki. Studia i materiały*, red. A. A. Zięba. Kraków 1994, s. 57.

⁸ Z. Szeptycka, *Mój syn...*, s. 154.

⁹ W. Bihl, *Sheptyts'kyi...*, s. 17-18.

¹⁰ S. Senyk, *Duchowy aspekt życia i działalności metropolity Szeptyckiego*. W: *Metropolita Andrzej Szeptycki*, s. 104.

nowicjatu, często nie zdaje sobie sprawy z tego, czym jest zakonne powołanie i jak należy z nim postępować, aby je w pełni rozwinąć¹¹.

W roku 1896 objął funkcję ihumena monasteru bazylianów św. Onufrego we Lwowie, a następnie wykładowcy teologii moralnej i dogmatycznej w Krystynopolu¹².

Życie w zakonie napawało go szczęściem i stanowiło powód do dumy. Dlatego też, gdy doszła do niego wieść, że ma zostać biskupem Stanisławowa, długo bronił się przed przyjęciem tego urzędu. Dopiero jasna i gorąca wola Ojca Świętego skłoniła go do przyjęcia, w duchu zakonnego posłuszeństwa, tego stanowiska. Stwierdził jednak, że zakonnikiem nie przestaje być, a zakonnego kaptura, tego wielkiego symbolu profesji, nie zrzuci¹³. Dnia 1 II 1899 r. został mianowany na greckokatolickiego biskupa w Stanisławowie a 17 IX 1899 r. odbyła się konsekracja¹⁴. Po śmierci metropolity Juliana Kuitowskiego¹⁵ dnia 31 X 1900 r. na wniosek papieża Leona XIII, cesarz Franciszek Józef mianował Szeptyckiego metropolitą Halicza i arcybiskupem Lwowa, gdzie objął rządy 17 I 1901 r.¹⁶.

Bardzo ważne miejsce w organizacji i funkcjonowaniu Cerkwi greckokatolickiej zajmowały zgromadzenia zakonne męskie i żeńskie¹⁷. Za czasów rządów Szeptyckiego w Cerkwi greckokatolickiej działały trzy zakony męskie, spośród których najliczniejsi byli bazylianie. Działalność, a nawet wewnętrzny ustrój tego zakonu były podobne do działalności i organizacji jezuitów w Kościele łacińskim, co tłumaczy się tym, że Towarzystwo Jezusowe przeprowadziło pod koniec XIX w. gruntowną reformę zakonu bazylianów. Bazylianie zajmowali się pracą duszpasterską i parafialną we własnych cerkwiach, prowadzili rekolekcje i misje ludowe, kierowali żeńskimi zgromadzeniami zakonnymi, utrzymywali wydawnictwo książek religijnych oraz redagowali od 1924 r. wysoko postawione czasopismo naukowe „Zapysky Czyna św. Wasilija Welykoho” i pismo popularne „Misjonar”. Z prac naukowych zasłynęli ojcowie: Teodozy Hałuszynski, Makary Karowec i Jozafat Skruteń.

¹¹ А. А. Шептицький, *Пам'яті о. Димитрія Дионізія Ткачука, протоархімандрита оо. Василян*. W: *Письма-послання митрополита Андрея Шептицького з часів німецької окупації*, ч. 2, wyd. М. Гринчишин. Yorkton, Sask 1969, s. 444.

¹² W. Bihl, *Sheptyts'kyi...*, s. 17-18.

¹³ А. А. Шептицький, *Наша програма (Пастирський лист до духовенства станиславівської єпархії, 1899. W: Твори Слуги Божого Митрополита Андрея Шептицького - пастирські листи (2 VIII 1899 р. - 7 IX 1901 р.)*, wyd. А. Базилевич. Toronto 1965, s. 20-22.

¹⁴ W. Bihl, *Sheptyts'kyi...*, s. 17-18.

¹⁵ K. Dola, *Katalog arcybiskupów i biskupów rezydencjalnych eparchii polskich obrządku grecko-unickiego od Unii Brzeskiej (1596) do roku 1945* W: *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2, cz. 2, red. B. Kumor, Z. Obertyński. Poznań-Warszawa 1979, s. 304-311.

¹⁶ R. Torzecki, dz. cyt., s. 387.

¹⁷ T. Śliwa, *Kościół greckokatolicki w Polsce w latach 1923-1929. W: Kościół w II Rzeczypospolitej*, red. Z. Zieliński, S. Wilk. Lublin 1980, s. 158-160.

Zorganizowani przez metropolitę Szeptyckiego studenci nawiązywali do starożytnego Studionu i niektórych monasterów na górze Atos. Składali się głównie z braci laików, prowadzili życie kontemplacyjne, zajmując się jednocześnie pracą fizyczną. Szeptycki chciał, aby utworzyli również ośrodek naukowy; w tym celu podarował im wspaniałą bibliotekę. Generalnym przełożonym był sam metropolita, a ihumenem głównego klasztoru w Uniowie jego brat o. Klemens Szeptycki. Arcybiskup Szeptycki przeszczepił również z Kanady do swej metropolii redemptorystów obrządku greckokatolickiego.

Intensywnie rozwijały się także greckokatolickie klasztory żeńskie. Siostry bazyliańki prowadziły żeńskie gimnazja i szkoły powszechne z ukraińskim językiem wykładowym, internaty i sierocińce. Zakon słuźebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej prowadził zakłady wychowawcze, szkoły powszechne, szkoły kroju i szycia a także kilka ambulatoriów. Siostry ze zgromadzenia św. Józefa opiekowały się dziećmi w ochronkach i sierocińcach, starcami w przytułkach oraz organizowały kursy kroju i szycia. Zgromadzenie sióstr mironosyc (pokój niosących) służyło najbardziej opuszczonym starcom i sierotom. Siostry ze Zgromadzenia Najświętszej Rodziny kierowały ochronkami, sierocińcami, uczyły dziewczęta zasad kroju i szycia, a ponadto pielęgnowały chorych. Siostry z Towarzystwa św. Józefa pracowały w ochronkach i przedszkolach. Pomagały także w parafiach. Siostry studytki oddawały się kontemplacji. Poza tym utrzymywały 3 ochronki i 1 sierociniec. W roku 1929 r. przeszczepiono do metropolii z Belgii zgromadzenie sióstr miłosierdzia św. Wincentego à Paulo obrządku greckokatolickiego. Siostry te zajmowały się pracą pielęgniarską w szpitalu we Lwowie oraz prowadzeniem przytuliska dla dziewcząt poszukujących pracy. Działalność zakonów, zarówno męskich jak i żeńskich, uzupełniała znakomicie pracę duchowieństwa świeckiego¹⁸.

Za jedno z najważniejszych zadań swej duszpasterskiej służby metropolita Szeptycki uznał pracę na rzecz odnowienia życia zakonnego. Uważał, że zakony mogą oddać wielką zasługę dla sprawy ewangelizacji i nauki. Przypominał, że w przeszłości stan zakonny był na Rusi wielką siłą, a zakony były ośrodkami wiary, pobożności i oświaty. Niemal w każdej wsi stał klasztor, w którym zakonnicy czy zakonnice oddani byli cichej pracy i modlitwie. Przykładem uczyli ludzi chrześcijańskiego życia. W potrzebie pomagali świeckiemu duchowieństwu w duszpasterskiej pracy. Według metropolity wielka liczba klasztorów świadczy o tym, że od najdawniejszych czasów w narodzie ukraińskim było upodobanie do mniszego życia według rad ewangelicznych. Szeptycki ubolewał, że w czasach współczesnych w Cerkwi zmniejszyła się ilość dusz chętnych do poświęcenia się Bogu. Uważał, że w wyniku tego anormalnego stanu, wierni grekokatolicy nie rozumieją istoty rad ewangelicznych. Wskazywał jednocze-

¹⁸ H. Wycza wski, *Cerkiew greckokatolicka. W: Historia Kościoła w Polsce*, s. 79-80.

śnie, że w niektórych wschodnich odłączonych Cerkwiach życie zakonne jeszcze kwitło, zachowując dawne tradycje wschodniego ascetyzmu. Wschodnie chrześcijaństwo przechowywało ducha modlitwy, mistyczną skłonność do surowego życia zakonnego. Wszystkie narody wschodnie zachowały przekazaną z dawna przychylność do klasztorów i zakonników, dlatego życie zakonne odegra dużą rolę w dziele połączenia Cerkwi. Ubolewał, że w Cerkwi grekokatolickiej było mało ludzi gotowych na niewygody i niebezpieczeństwa pracy misyjnej, wskutek czego wielu wiernych za oceanem pozbawionych jest duszpasterzy. Wskazywał, że brakuje ludzi, którzy by posłuchali Chrystusowej rady: „idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną” (Mt 19, 21).

Szeptycki uczył, że jeśli Ukraińcy mają spełnić swoją misję na Wschodzie, to ich życie zakonne musi we wszystkich formach dojść do sto razy większej siły. W związku z tym zobowiązał duszpasterzy, aby wyjaśniali wiernym istotę rad ewangelicznych i zapraszali powołane dusze do poświęcenia się Panu Bogu na drodze ewangelicznej doskonałości. Gdy ludzie poznają treść rad ewangelicznych, to przyczyni się to w wielkiej mierze do zwiększenia liczby powołań zakonnych. Dzięki temu, stanowi zakonnemu łatwiej będzie spełnić jego zadanie¹⁹. Metropolita Szeptycki prosił Boga, aby powołał wielu młodych ludzi do monasterów²⁰, aby tam żyli w posłuszeństwie świętym radom ewangelicznym²¹.

Władka grekokatolicki uczył, że każdy chrześcijanin zobowiązany jest do przestrzegania rad ewangelicznych, jednak dusze, które pragną ewangelicznej doskonałości, nie są zadowolone takim stopniem cnót, jaki Bóg wymaga od wszystkich. One szukają czegoś więcej. Metropolita uważał, że aby żyć według rad ewangelicznych, trzeba w pierwszej mierze przestrzegać Bożych Przykazań. Za najważniejsze uznał przykazanie miłości względem Boga i bliźniego. W duchu tej miłości, ludzie, którzy chcą żyć według cnót ewangelicznych, muszą chętnie przyjmować te cierpienia i krzyże, jakie Boża Opatrzność kładzie na ich ramiona. Szeptycki wyjaśniał, że praktyka Cerkwi w przeciągu długich stuleci trzy główne rady ewangeliczne uczyniła przedmiotem trzech ślubów zakonnych: czystość, ubóstwo i posłuszeństwo. We wszystkich tych radach trzeba

¹⁹ *Пастирське послання Зближаються часи про працю для з'єдинення Східних Церков, 26 XI 1907. W: Митрополит Андрей Шептицький, Життя і Діяльність. Церква і церковна єдність. Документи і матеріали 1899-1944. Т. 1, ред. А. Кравчук. Львів 1995, s. 34-35.*

²⁰ *Спільне Пастирське послання митрополита Андрея Шептицького та ін. єпископів до вірних О відданню ся Христовій любові, 29 V (11 VI) 1909. W: Митрополит Андрей Шептицький, Життя і Діяльність. Документи і матеріали 1899-1944. Церква і суспільне питання. т. 2, к. 2, ред. А. Кравчук. Львів 1998, s. 208.*

²¹ *Спільне Пастирське послання митрополита Андрея Шептицького та ін. єпископів до духовенства й вірних про завдання Церкви і народу в післявоєнний період, 21 II 1919. W: тамże, s. 451.*

rozdzielić cnotę od ślubu, a w cnocie stopień ogólnie chrześcijański i stopień doskonałości.

Metropolita uczył, że cnota czystości obowiązuje wszystkich chrześcijan. Ci jednak, którzy szukają ewangelicznej doskonałości, składają wieczysty ślub czystości²² i Bogu ofiarują w darze swoje dziewictwo²³.

Źródło cnoty ubóstwa widział Szeptycki w nauce Chrystusa: „Nie możecie służyć Bogu i mamonie” (Mt 6, 24), a także w Jego wezwaniu, by ludzie troszczyli się przede wszystkim o zbawienie: „Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość (Mt 6, 33). Metropolita podkreślał jednocześnie, że każdy chrześcijanin jest zobowiązany do praktykowania tej cnoty. Ciężko grzeszy człowiek, który wyżej ceni doczesne dobro ponad łaskę Bożą i wieczne zbawienie. Jednak tych, którzy powołani są do ewangelicznej doskonałości, Chrystus wzywa do całkowitego wyrzeczenie się dóbr materialnych. Za radą tą poszli ci, którzy porzucili świat i wstąpili do monasteru.

Podobnie jak do cnoty czystości i ubóstwa, tak wszyscy świeccy są zobowiązani do cnoty posłuszeństwa. Dzieci względem rodziców, chrześcijanie względem Cerkwi, obywatele względem sprawiedliwych, nie przeciwnych Bogu praw. Jednak posłuszeństwo i ślub tych, którzy żyją według rad ewangelicznych, rozciąga się dalej i głębiej²⁴. Jest ono fundamentem życia zakonnego. Polega na całkowitym poświęceniu się Bogu²⁵.

Metropolita Szeptycki w swoim nauczaniu na temat istoty życia zakonnego bardzo mocno podkreślał także potrzebę modlitwy, pracy i milczenia. Zachęcał zakonnice, do gorliwej pracy nad duchowym postępek. Przestrzegał je przed uchybieniami, które mogłyby doprowadzić zgromadzenie do upadku. Podkreślał, że jest wiele zakonnice, które chcą całkowicie ofiarować się Bogu i w życiu zakonnym szukają Chrystusowego krzyża, cierpienia, ubóstwa, upokorzenia i pracy. Nie miał żadnych wątpliwości, że dla takich Chrystusowych sług ścisłe przestrzeganie zakonnych reguł, będzie pociechą i pomocą.

Obawiał się jednak, że w klasztorach mogą być osoby, które tylko udają zakonnice i nie chcą służyć Chrystusowi a sobie samym. Bardziej cenią one niepotrzebne pogawędki z ludźmi świeckimi, niż rozmowę z Bogiem, czyli modlitwę. Myślą nie tyle o służbie Bogu, ale o dogadzaniu sobie w pustych biesiadach. Takie zakonnice, nie godne tej pięknej nazwy, tylko wstyd i szkodę przy-

²² Декрет і правила АЕп. Собору з 1940 р. Про тих, що живот по Євангельським Радам, 31 X 1940. W: Письма з часів німецької окупації. s. 381-382.

²³ А. Шептицький, Правдива віра. (Пастирський лист до вірних на Буковині та станиці Буковинської єпархії, 1900 р.). W: Твори Слуги Божого, s. 69.

²⁴ Декрет і правила АЕп. Собору, s. 383.

²⁵ Центральний Державний Історичний Архів України у Львові (Centralne Państwo-wo Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie – dalej CDIAL), f. 358, opis 2, spr. 4, ark. 22, А. Шептицький, Сестрам Служебницям Преч. Діви Маріи мир о Господі і наше Архірейське Благословення, 3 IV 1906.

nosiłyby zgromadzeniu, a same narażałyby się na wieczne potępienie. Prosił, aby siostry zastanowiły się, czy szczerze wypełniają swoje obowiązki. Każda, która rzeczywiście chce być zakonnicą, niech milczy, pracuje, modli się, niech będzie we wszystkim posłuszna, pokorna, cierpliwa i na włos niech w niczym nie odstępuje od nakazanych zasad. A jeżeli która tego nie chce i woli wygodniejsze życie, niechaj raczej nie składa ślubów, bo przez prowadzenie świeckiego życia w zakonie może zgubić swoją duszę i inne jeszcze zaprowadzi na potępienie. Wezwał przełożone, aby do ślubów dopuszczały tylko dziewczęta pokorne i pracowite.

Metropolita Szeptycki uczył, że jeśli w klasztorze nie będzie milczenia, a zakonnice bardziej o świecie będą myślały niż o Bogu, ich serce będzie bardziej kochało świat niż niebo. Nie obejdzie się bez plotek, obmowy, szemrania a przez to i bez grzechu, czasem nawet ciężkiego. Gdzie nie ma milczenia, zakonnice źle wypełniają obowiązki, do pracy nie są chętne. Z takiego zakonnego domu nie będzie żadnej korzyści ani dla Boga ani dla ludzi. Zakonnica tym się różni od osoby świeckiej, że porzuciła świat i poświęciła się Bogu. Ze świeckimi może więc rozmawiać tylko za zgoda przełożonej, dla dobra dusz i na Bożą chwałę. Milczenie i skromność to stróż św. anielskiej cnoty, to zabezpieczenie przed wszystkim, co mogłoby dotknąć świętą niewinność. To znak duchowego życia. Milczenie podnosi duszę do nieba²⁶. Jest ono jednym z najważniejszych środków prowadzących do duchowej doskonałości.

Powołując się na św. Apostoła Jakuba Szeptycki uczył, że: „jeżeli ktoś uważa się za człowieka religijnego, lecz ludząc serce swoje nie powściąga swego języka, to pobożność jego pozbawiona jest podstaw” (Jk 1, 26). Ubolewał, że pomiędzy duszami poświęconymi Bogu, jest wiele takich, które i po kilku latach zakonnego życia nie nabyły jeszcze cnoty milczenia. Stwierdził, że o nich za św. Jakubem należy powiedzieć: „Języka natomiast nikt z ludzi nie potrafi okiełznać, to zło niestateczne, pełne zabójczego jadu” (Jk 3, 8)²⁷. W związku z tym wydał polecenie, by przełożona w danym klasztorze odpowiednio ukarała zakonnicę, która złamie nakaz milczenia. Ta, która nie chciaaby wypełnić pokuty, nie może już nocować w domu tego dnia, chyba za furtą, bo jest już całkiem świecką osobą²⁸.

Metropolita bardzo cenił pracę, jakiej poświęcały się zakonnice. Szczególnie podkreślał ich trud włożony w dzieło wychowania dzieci i młodzieży. Wskazywał, że ich praca w ochronkach przynosiła zawsze duże korzyści w religijnym rozwoju ich podopiecznych. Wielu spośród ich wychowanków wyrosło na dobrych chrześcijan. Ochronka w wiosce jest zawsze początkiem i podstawą moralnego odrodzenia całej wsi i podniesienia religijnego życia całej parafii.

²⁶ Tamże, ark. 19-22.

²⁷ Декрет і правила АЕп. Собору, s. 380.

²⁸ Сестрам Служебницям, ark. 21.

Szeptycki prosił, by siostry nigdy nie zapomniały o podstawowej prawdzie chrześcijańskiego życia, że aby człowiek wyrósł na dobrego chrześcijanina, trzeba go już od dzieciństwa uczyć modlitwy. Wskazywał jednocześnie, że największy i najpewniejszy sukces w wychowaniu osiągnie ten, kto dziecko doprowadzi do Jezusa Chrystusa obecnego w Najświętszej Eucharystii. Gdy duszę małego dziecka bierze Zbawiciel w ręce pierwiej niż dotknie ją grzech, praca nad świętością przynosi natychmiastowy efekt. To, czego nie potrafią uczynić ludzie, Chrystus w duszy dziecka osiąga w jednej chwili. Jedna Komunia uświęca niewinną duszę i może postawić ją w szeregu świętych. Metropolita prosił, by siostry dopuszczały do Stołu Pańskiego już te dzieci, które potrafią rozróżnić zwykły chleb od Ciała Chrystusa²⁹.

Za najważniejszy obowiązek ludzi żyjących za klasztorną furtą uznał metropolita Szeptycki modlitwę i wszystkie duchowe ćwiczenia, które odnoszą się bezpośrednio do Boga. Zachęcał siostry, aby dobrze nauczyły się modlić. Prosił, żeby codziennie błagały Boga o ducha modlitwy i Bożą miłość. Szczęśliwa zakonnica, która ceni modlitwę i w skupieniu potrafi rozmawiać z niebieskim Narzeczonym swojej duszy, Jezusem Chrystusem³⁰.

Aby zakonnice miały właściwe kierownictwo duchowe, metropolita określił obowiązki i zasady, jakimi powinien kierować się ich spowiednik. Wskazał, że kapłan, któremu powierzono urząd spowiednika przy kobiecych monasterach i zakonnych domach, powinien mieć świadomość, że jego praca tylko wtedy będzie przynosiła korzyści, gdy zdobędzie sobie zaufanie wszystkich zakonnic przez świętość kapłańskiego życia, teologiczną wiedzę i umiejętność prowadzenia duszy do doskonałości. Czasami mały błąd, jedno, zbyt swobodne, albo niezbyt poważne słowo może jemu i zakonnicom poważnie zaszkodzić; może zgorzzyć albo zrazić. Spowiednik siostr zakonnych nie powinien sobie nigdy pozwalać na niepotrzebne, a w szczególności na dłuższe rozmowy bez świadków.

Jego zadaniem jest prowadzenie zakonnych dusz drogą chrześcijańskich cnót, przede wszystkim pokory i miłości bliźniego, modlitwy i pracy. Ma uczyć siostry zakonne prawdziwej pobożności, bez jakiegokolwiek przesady. Spowiednik powinien także zachęcać siostry, aby z wdzięcznością przyjmowały z rąk Bożych wszystkie krzyże i cierpienia i zarabiała na życie swoją pracą. Szeptycki wskazywał też, aby kapłan w czasie spowiedzi wymagał od zakonnic wierności ślubom, a przede wszystkim uwagi na najmniejszy błąd co do czystości.

Metropolita podkreślał, że kapłan spowiadający zakonnice, może odnieść wielkie korzyści dla swojej duszy, gdy w święty sposób spełnienia ten obowiązek. Ma on wtedy okazję bliżej zapoznać się z ascezą i mistyką, a na przykładzie dusz, które zmierzają do doskonałości, może znaleźć wielką zachętę do

²⁹ А. Ш е п т и ц ь к и й, *До Сестер Служебниць, 1942. W: Письма з часів німецької окупації*, s. 214-217.

³⁰ *Сестрам Служебницям*, ark. 23.

pracy nad sobą. A gdy Boża Opatrzność da mu jako penitenta osobę rzeczywicie świętą, to niech to uważa za wielką łaskę Bożą oraz dużo modli się w intencji tej duszy. Niech prosi Boga o światło z nieba, żeby dobrze wypełnić trudne obowiązki dobrego przewodnika na drodze do świętości³¹. Aby być spowiednikiem w kontemplacyjnym zakonie, kapłan miał obowiązek posiadać odpowiednią wiedzę o mistyce (np. dzieł św. Jana od Krzyża). Duchowny spowiadający siostry zakonne, oprócz teologii moralnej, powinien także dobrze znać zasady życia ascetycznego. Każda bowiem pomyłka może przynieść prawdziwą szkodę penitentce.

Od kandydatów na spowiedników zakonnic Szeptycki wymagał także znajomości reguł i konstytucji danego zgromadzenia. Kapłan ten powinien odznaczać się nie tylko nienagannym życiem religijnym, ale miał także obowiązek unikać wszelkiej poufałości. W czasie spowiedzi zobowiązany był do zachowania dyskrecji. Powinien wystrzegać się wszystkiego, co wyglądałoby na niepotrzebną rozmowę. Kapłan, który przy okazji spowiedzi wypytywałby się o sprawy, które nie miałyby żadnego związku z sumieniem spowiadającej się, poniżałby w jej oczach swój urząd. Nie wolno mu było mieszać się w zarząd monasteru i do wszystkiego, co należało do urzędu przełożonej. Spowiednik miał tylko prawo wydawać sąd o sumieniu penitentki. Powinien bardzo starannie wystrzegać się zarówno w spowiedzi jak i poza nią wszelkiej rozmowy, która by mogła wyglądać na naruszenie tajemnicy³².

Wielkim marzeniem Szeptyckiego była idea zjednoczenia Cerkwi prawosławnej z Cerkwią greckokatolicką³³. W związku z tym w pierwszym tygodniu Wielkiego Postu 1937 r., a także w dniach od 17 do 25 stycznia następnych lat, zarządził we wszystkich parafiach Lwowskiej Archidiecezji Tydzień Modlitw w intencji tych, którzy pracują na niwie świętego zjednoczenia Cerkwi. Prosił, aby przełożeni i przełożone wszystkich zgromadzeń zakonnych zarządzili modlitwy czy nabożeństwa w podanej intencji. Uważał, że ci, którzy całkowicie poświęcili się Bogu i żyją według rad ewangelicznych, co dnia przynosząc Bogu ofiarę ze swego życia w połączeniu z Eucharystyczną ofiarą krzyżową Chrystusa, są w pierwszym rzędzie zobowiązani do modlitwy za pracujących na rzecz połączenia Cerkwi. Był przekonany, że nadejdzie chwila, gdy szerokie przestrzenie zajęte przez bolszewików, będą otwarte dla głoszenia Ewangelii. Bolesnie przeżywał więc brak ludzi gotowych do podjęcia tego wezwania. Słowa Chrystusa: „żniwo prawdzie wielkie, ale robotników mało”, we właściwy sposób oddawały rzeczywistość Cerkwi greckokatolickiej. Był przekonany, że w czasach, w których żył, bardziej niż kiedykolwiek indziej należało prosić

³¹ *Обов'язки сповідників законниць*. W: *Письма з часів німецької окупації*, s. 389-390.

³² Tamże, s. 390-391.

³³ L. Husar, *Sheptyts'kyi and Ecumenism*. W: *Morality and reality*, s. 187, 196-197.

Zbawiciela, żeby przysłał robotników do cerkiewnej pracy. Szeptycki był przekonany, że Chrystus spełni swoją obietnicę: „proście a otrzymacie” i pośle świętych ludzi, którzy doprowadzą do skutku dzieło zjednoczenia Cerkwi Chrystusowej i „będzie jedna owczarnia i jeden pasterz”³⁴.

Władyka greckokatolicki doskonale zdawał sobie sprawę z tego, jak wielkie znaczenie dla religijnego życia w monasterze ma pobożność i świętość przełożonych. Zwrócił się więc do wszystkich braci i sióstr zakonnych z prośbą o modlitwę o dobrych i świętych zakonnych przełożonych. Podkreślał, że nie krytykuje obecnych przełożonych. Wskazywał jednak, że każdy, kto dźwiga ciężar władzy, czy to w cerkwi czy w zakonie, świadomy swoich niedostatków, braków i zaniedbań w wykonywaniu swoich obowiązków, powinien prosić Boga o świętego następcę dla siebie. Jeżeli to pewne, że pokora i miłość przykrywają wiele grzechów, to przełożony czy przełożona nie ma lepszej możliwości wyblągania u Boga odpuszczenia swoich grzechów, jak pokorna i wytrwała modlitwa, w intencji lepszego i świętszego następcy. Nie może być obrazom dla przełożonego, jeśli proszą o to mnisi i mniszki. Metropolita głęboko wierzył, że Bóg wysłucha kierowanych do Niego prośb i ześle Świętych, którzy by tysiąc razy piękniej umieli modlić się, głosić Ewangelię i przede wszystkim żyć według rad ewangelicznych³⁵.

Szeptycki chciał, aby bazylianie i studyci podjęli się apostołskiej pracy w Rosji i w jej zachodnich krajach³⁶. Dlatego wskazywał, by zajęcia w ławrach i monastyrach były tak podzielone, żeby zakonnicy służyli z pełnym oddaniem narzeczonej Chrystusa – katolickiej Cerkwi. Aby zawsze byli gotowi podejmować się każdej pracy, która służyłaby wielkiemu celowi Chrystusa, zgodnie z okolicznościami czasu i miejsca. Wskazując na wielką ilość owiec na Wschodzie, które nie są w zagrodzie, metropolita pragnął, aby odłączeni chrześcijanie ze Wschodu, powrócili do św. Cerkwi rzymskiej³⁷.

Szeptycki doceniał także duszpasterską posługę zakonników. Uczył, że mają obowiązek odprawiać Mszę św., głosić Słowo Boże i udzielać sakramenty święte ludziom, którzy są powierzeni ich duchowej opiece. Swoim pustelniczym życiem, przepełnionym modlitwą i pokutą, umartwieniem i pracą, powinni dawać przykład życia według ewangelicznych rad³⁸.

³⁴ А. Шептицький, *Молитви про добрих настоятелів. (до тих, що живуть по євангельських радах, та до всіх вірних)*, березень 1937. W: Митрополит Андрей Шептицький, *Твори-Орєга (морально-насторальні)*. Рим 1983, s. 74-75.

³⁵ Там же, s. 74-75.

³⁶ Фрагмент з книги Леонид Федоров про уніюну працю митр. Шептицького, 1907-1921, W: *Церква і церковна єдність*, s. 37.

³⁷ Фрагмент вступу до Типікону Студитів, 8 XI 1920, w: там же, s. 188.

³⁸ CDIAL, f. 408, орлс 1, spr. 247, арк. 1-2, Грамота митрополита Шептицького о заснування монастиря св. Андрія Первозванного для монахів студитського Устави в перегінських горах над рікою Молода, 1937.

W roku 1939 istnienie życia zakonnego w Cerkwi greckokatolickiej stało pod dużym znakiem zapytania. W wyniku napaści Niemiec hitlerowskich i ZSRR na Polskę, Małopolska Wschodnia a także wszystkie ukraińskie ziemie, znalazły się pod sowiecką okupacją. Okupacja ta trwała aż do 1941 r., kiedy to Niemcy hitlerowskie uderzyły na ZSRR. Jesienią 1941 r. prawie cała Ukraina znalazła się w rękach Niemiec³⁹.

W czasie tzw. pierwszej okupacji, czyli w latach 1939-1941, władza sowiecka nie przeprowadziła jeszcze gwałtownej likwidacji Cerkwi greckokatolickiej. Nie aresztowano wtedy jeszcze biskupów greckokatolickich. Nie uczynili tego Sowietci nawet wtedy, gdy w 1941 r. cofali się przed Niemcami. Plan likwidacji Cerkwi w Małopolsce zostawili sobie na później, choć do samej Cerkwi i duchowieństwa odnosili się wrogo⁴⁰. Na początku okupacji chcieli zniszczyć podstawy materialne Cerkwi i instytucje cerkiewne. Monastery pozamykano, a ich dobra skonfiskowano. Szeptycki zaprotestował przeciwko temu bezprawiu. Zakonnicy i zakonnice nie mogli bowiem prowadzić wspólnego, modlitewnego życia i zostali zmuszeni szukać w świecie swego utrzymania⁴¹. Było to również ze szkodą dla ukraińskiego narodu, gdyż zakonnice dobrze prowadziły szkoły, sierocińce i wszystkie instytucje, które były im powierzone. Szeptycki prosił siostry, by dalej pozostały zakonnice, Bogu poświęconymi dziewicami. Chciał, by każda z nich, gdziekolwiek się znajdzie, pracowała dla podtrzymania chrześcijańskiego ducha w narodzie, dla uświęcenia chrześcijańskich rodzin. Wskazał, że każda z nich powinna uczyć katechizmu i pomagać duszpaste-rzom, gdy tylko poproszą je o pomoc⁴².

Metropolita stwierdził, że uchwała, która zniosła monastera, jako przeciw-na prawu Bożemu i prawom Cerkwi, nie ma mocy prawnej i na wszystkich uczestników tej akcji ściąga duchowe kary i obowiązek naprawienia uczynione-go zła.

Szeptycki upoważnił przełożonych zakonnych do zwolnienia ze ślubów tych zakonników i zakonnice, którzy ze względu na zmienione okoliczności nie mogli albo nie chcieli dalej uważać siebie za ludzi żyjących według rad Ewangelii. Podkreślił jednak, że wielu z nich trwa w postanowieniu całkowitego poświęcenia się Wszechmocnemu Bogu, aby życiem według rad ewangelicznych zmierzać do du-

³⁹ W. Serczyk, *Historia Ukrainy*. Wrocław 1990, s. 426-427, 432-437.

⁴⁰ С. Б а р а н, *Митрополит Андрей Шептицький. Життя і діяльність*, München 1947, s. 137-142.

⁴¹ *Декрет і правила АЕп. Собору*, s. 378.

⁴² А. Ш е п т и ц ь к и й, *До Сестер Ікониць і Законниць усіх монаших і церковних Зромаджень Чина св. ВВ.-Студ. Уставу-Сесте Служебниць і усіх інших Конгрегацій, яких правила досі не є дефінітивно одобрені Єпархіальною Владою. Мир Вам і благодать о Господі нашим Ісусі Христі, 19 III 1940*. W: *Письма-послання митрополита Андрея Шептицького з часів большевицької окупації*, wyd. М. Г р и н ч и ш и н. Yorkton, Sask 1961, s. 39-40.

chowej doskonałości. Polecił duchownym, aby objęli duszpasterską opieką braci i siostry zakonne rozproszone po całym kraju. Obawiał się, aby żyjąc w świecie, nie zatracili drogocennego daru powołania do życia według rad ewangelicznych. Przypominał jednocześnie, że zakonnik czy zakonnicy nie czyni ani odzień, ani monaster, w którym żyje, ani wspólnota z innymi braćmi czy siostrami, ani nawet zewnętrzny sposób życia. Mniczem czy mniszkom staje się chrześcijanin dzięki woli bezustannej walki z namiętnościami i żądzami, przez pragnienie stawania się coraz doskonalszym i bardziej podobnym do Chrystusa. Ta wola i zmagania, choć są ukryte w duszy, przejawiają się na zewnątrz cnotami, jakimi człowiek poświęcony Bogu odróżnia się od każdego, choćby pobożnego i dobrego człowieka świeckiego. Tymi przymiotami są: milczenie, duch modlitwy, szczerą miłość bliźniego oraz duch ofiary i poświęcenia⁴³.

Arcybiskup Lwowa zachęcał osoby konsekrowane, aby także żyjąc w świecie zachowywały cnotę milczenia. Wskazywał, że poza monasterem cnota ta nabiera dla mnicha jeszcze większego znaczenia. Zdawał sobie sprawę, że poza wspólnotą nie może ona być zachowywana z taką samą doskonałością, jak w zgromadzeniu zakonnym, ale wszędzie polega ona tym, żeby wystrzegać się każdego niepotrzebnego słowa. Kto pamięta o słowach Chrystusa: „A powiadam wam: Z każdego bezużytecznego słowa, które wypowiedzą ludzie, zdadzą sprawę w dzień sądu. Bo na podstawie słów twoich będziesz niewinny i na podstawie słów twoich będziesz potępiony” (Mt 12, 36-37), ten musi pracować nad tym, żeby poskramiać język i strzec się gadulstwa. Kto nie wyrobił sobie cnoty milczenia, niech prosi Boga o ten dar. Bez niego bowiem nie nabędzie i nie wyrobi w sobie ducha modlitwy, która jest drugą osnową życia według rad ewangelicznych⁴⁴.

Metropolita wskazywał, jak bardzo w tym trudnym czasie, potrzebna jest osobom konsekrowanym łaska Boża. Chrystus przecież powiedział: „Beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15, 5). Poza Chrystusem ukazujemy się suchymi gałązkami bez życia. Żyjemy dzięki temu, że przebywamy w Nim, a On w nas. W Nim zaś przebywamy przede wszystkim dzięki modlitwie. Dlatego musimy nieustannie modlić się, tzn. nieustannymi pragnieniami serca zwracać się do Nieba. W taki sposób można modlić się w każdej sytuacji i w każdych okolicznościach. Jeśli kto chce żyć według rad ewangelicznych i pragnie całym sercem naśladować Chrystusa, musi praktykować ten rodzaj modlitwy. Bez niej człowiek nie będzie miał dość siły, aby wziąć Krzyż na ramiona i pójść za Chrystusem, a szukanie Królestwa Bożego nie będzie najważniejszym celem jego życia. Żyjąc w rozproszeniu mnisi i mniszki nie mają zbyt wiele czasu, aby przebywać w cerkwiach. Tym bardziej więc muszą prosić Boga o ducha modlitwy.

⁴³ Декрет и правила АЕп. Собору, s. 379.

⁴⁴ Там же, s. 380.

Szeptycki prosił ojców duchownych, którzy mieli pod swoją opieką osoby konsekrowane, aby umacniali w nich ducha modlitwy. Wskazywał na potrzebę czytania i rozważania Pisma św., w szczególności Ewangelii, na konieczność lektury pobożnych ksiąg oraz katechizmu⁴⁵.

Metropolita polecał zakonnikom i zakonnicom, aby według możliwości, co dzień, a jeśli to niemożliwe, to przynajmniej w niedzielę i święta uczestniczyli we Mszy św. i przystępowali do Komunii św. Raz w miesiącu powinni zachować dłuższe skupienie, z nawiedzeniem Najświętszego Sakramentu, a raz w roku odprawić kilkudniowe rekolekcje. Podkreślał także ważną rolę brewiarza w modlitewnym życiu⁴⁶.

Metropolita przypominał zakonnikom i zakonnicom, że mimo zmienionych warunków, wciąż obowiązują ich złożone śluby. Uczył, że aby dobrze wypełnić ślub czystości, nie wystarczy tylko strzec się grzechu przeciw tej cnocie. Taki grzech po ślubach, jest nie tylko grzechem przeciw VI przykazaniu, ale również świętokractwem przeciw ślubowi. Osoby konsekrowane pod groźbą grzechu ciężkiego zobowiązane są do umartwienia, postu i modlitwy, aby zwyciężyć ciężkie pokusy. Pozostawione same sobie i za siebie odpowiedzialne, muszą wiedzieć, co jest im potrzebne. Nigdy nie powinny się narażać na żadne duchowe niebezpieczeństwa. Bardzo nieroztropnie postępuje ta dusza zakonna, która szukała wesołej rozrywki w teatralnych przedstawieniach, w kinach, wieczorkach i towarzystwie osób poci przeciwnej.

Zakonnicy i zakonnice mają także obowiązek pamiętać o ślubie ubóstwa. Choć żyją poza monasterem, to jednak muszą być oszczędni w rozporządzaniu pieniędzmi. Zobowiązani są przynajmniej raz w roku składać sprawozdanie swym przełożonym ze sposobu gospodarowania pieniędzmi i według możliwości jakąś małą częścią z zarobku dzielić się z uboższymi od siebie, a przede wszystkim z braćmi i siostrami. Jeżeli utrudniony jest dostęp do przełożonego, to stosowny raport mogą przedstawić spowiednikowi.

Grekokatolicki metropolita lwowski wezwał wszystkim żyjących według rad ewangelicznych, żeby także poza monasterem byli posłuszni Cerkwi. W sumieniu i przed Bogiem powinni zadecydować, co jest dla nich najważniejsze. W najbardziej istotnych sprawach muszą poradzić się przełożonych albo dobrego spowiednika⁴⁷.

Szeptycki uważał, że niewiele obowiązków wynikających ze ślubów zakonnych pozostało do wypełnienia tym, którzy żyli według rad ewangelicznych. Jeżeli więc osoby te nie odznaczały się duchem zgromadzenia, modlitwy, umartwienia, miłości bliźniego i ofiary w pełniejszej mierze, niż wszyscy chrześcija-

⁴⁵ Tamże, s. 380, 384-385.

⁴⁶ *Правила (Витяг з приготованої до друку книги „Акти, декрети та правила Львівського АЕпархіального Собору 1940. р.”)*. W: *Письма з часів німецької окупації*, s. 20.

⁴⁷ Tamże, s. 383.

nie, można obawiać się, że ich wola pozostania w związku z monasterem i brak prośby o zwolnienie ze ślubów, nie pochodzi z czystej miłości do Boga, ale z jakiejś niższej i nie nadprzyrodzonej przyczyny.

Metropolita zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństw, jakie czyhały na zakonników i zakonnice, którzy nie mogli żyć w klasztorze. W związku z tym polecił im trzy praktyki, które mogłyby być przedmiotem z roku na rok powtarzanych ślubów. Nie byłyby to jednak śluby w znaczeniu zakonnym. Szeptycki chciał dać osobom konsekrowanym pożyteczny i potężny środek do wytrwania w dobrym. Przedmiotem takich praktyk byłoby:

1. Nigdy złego słowa o nikim z bliźnich nie powiedzieć.
2. Nigdy z nikim nie sprzeczać się.
3. Nigdy ani jednym słowem nie narzekać na krzyże i cierpienia, jakie Bóg daje.

Dwie pierwsze praktyki odnoszą się do przykazania miłości bliźniego. Poruszają bardzo trudny problem. Niełatwo bowiem powstrzymać się od wydawania sądu o drugim człowieku i nigdy nie upierać się przy swoim.

Trzecia dotyczy ofiarnej miłości Boga. Godzi się bowiem z wdzięcznością przyjmować krzyże i cierpienia – jest to znak prawdziwego umiłowania Boga. Przez to dobrowolnie przyjęte cierpienie, chrześcijanin wyraża gotowość poświęcenia się dla Chrystusowej sprawy⁴⁸.

Metropolita Szeptycki troszczył się także o nowe powołania zakonne. Chciał pomóc tym, którzy chcieli zbliżyć się do Pana Boga i tęsknili za doskonałym duchowym życiem. Przed likwidacją klasztorów sprawa ta była stosunkowo prosta. Kandydat do praktykowania rad ewangelicznych zgłaszał się do swojego proboszcza, który po rozeznaniu, że ma do czynienia z czystym pragnieniem służenia Bogu, kierował danego chłopca czy dziewczynę do odpowiedniego monasteru⁴⁹. Po brutalnej ingerencji ZSRR w życie Cerkwi grekokatolickiej⁵⁰ droga ta została zamknięta. Abp Lwowa nie chciał jednak dopuścić do tego, aby dusze czyste i gorące, kochające prawdę i dobro, mogły się zmarnować z powodu braku przewodnika. W związku z tym przedstawił szereg rad, którymi proboszczowie mieli się kierować przy formowaniu kandydatów do realizacji rad ewangelicznych. Szeptycki uważał, że powinni oni naśladować zakonników i zakonnice żyjące w świecie. Wskazywał jednocześnie, że doskonałe życie duchowe nie polega koniecznie na tym, żeby wstępować do monasteru i tam we wspólnocie, w mniszej odzieży, przebywać w izolacji od świata. Wszystko to są tylko zewnętrzne okoliczności, które ułatwiają osiągnięcie religijnej i moralnej dojrzałości człowieka, ale same jeszcze jej

⁴⁸ Tamże, s. 383-384.

⁴⁹ Tamże, s. 386.

⁵⁰ *Послання митрополита Андрія Шептицького до монашів Чинів і Зєромаджень про переслідування Церкви радянською владою та обов'язок і надалі працювати для добра Церкви її народу, III 1940. W: Письма з часів большевицької окупації, s. 379-380.*

nie stanowią. Istotą i treścią tego stanu jest bowiem unikanie świadomego i dobrowolnego grzechu. Nie chodzi tylko o wystrzeganie się grzechów ciężkich (np. grzechy przeciwko VI i IX przykazaniu, opuszczanie Mszy św. w niedziele i święta, znieważanie rodziców, czy też wyrządzenie krzywdy bliźniemu na sławie czy majątku), ale także tzw. powszednich, czyli lekkich, szczególnie wtedy, kiedy są one całkiem dobrowolne i spełniane w całkowitej świadomości złego. Wskazywał tu przede wszystkim na takie grzechy jak: obmowa, oczernianie, kłótnie, nienawiść, narzekanie na wszelkie życiowe trudności i przykrości, czy też kłamstwo.

Metropolita uważał, że dobrze byłoby poradzić duszom pragnącym żyć w doskonały sposób, aby ślubem zobowiązały się nie popełniać żadnego grzechu lekkiego. Człowiek, który kocha Boga, pragnie Mu służyć i wypełnia wszystko, co się Stwórcy podoba.

Ludziom, którzy chcieli osiągnąć doskonałość życiową, Szeptycki zalecał, aby treścią swego życia czynili modlitwę i pracę.

Prosił, by wszyscy powołani do służby Bożej, systematycznie odmawiali modlitwy poranne i wieczorne – przed i po jedzeniu. Aby według możliwości codziennie uczestniczyli we Mszy św. i przystępowali do Komunii św. Wskazywał także na potrzebę złożenia Bogu dziękczynienia za te wspaniałe dary. W niedzielę i święta powinni uczestniczyć w jutrzni i nieszporach. Pożądanym by było, żeby za ich staraniem w rodzinie, gdzie przebywają, był zwyczaj wspólnej modlitwy, czytania pobożnych ksiązek i pogłębiania znajomości katechizmu. Szeptycki nalegał, by nigdy o tym nie zapominali i przeznaczali na to bodaj pół godziny dziennie.

Zachęcał osoby powołane do życia konsekrowanego do podjęcia pracy, dzięki której mogłyby się utrzymać. Przypomniawszy jednocześnie o obowiązku niesienia pomocy ubogim.

Metropolita uczył, że dusze, które tęsknią za Bogiem i kochają Go całym sercem, choć żyją w świecie, to powinny wyrzekać się wszystkiego, co światowe. Mają więc obowiązek unikać takich form rozrywki jak: muzyka, hulanki, teatry i kina. Szeptycki przestrzegał także ludzi powołanych przed zachłannością na dobra materialne. Prosił, aby zadawali się tym, co proste i niezbędne do życia. Zalecał wstrzemięźliwość w jedzeniu i piciu oraz unikanie drogiej i wykwintnej odzieży. Wskazywał niebezpieczeństwa cychające na chrześcijanina, który pragnie ludzkiej sławy i doczesnego znaczenia. Chrystusa stawiał za wzór do naśladowania, gdyż zrezygnował On z ziemskiej chwały, aby służyć ludziom.

W kontaktach z osobami płci odmiennej zalecał powściągliwość. Radził, aby nie umawiać się na prywatne spotkania, nie bawić się w zaloty. Nawet w chwilach wesołej i swobodnej zabawy trzeba zachować konieczną miarę pogawigi oraz ostrożność w zachowaniu się.

Metropolita zachęcał także dusze szukające przyjaźni z Bogiem, aby nie poddawały się osobistym zachciankami własnej woli, lecz żeby swoją wolę pod-

porządkowały posłuszeństwu. Niechaj słuchają przykazań Bożych i cerkiewnych oraz starszych w rodzinie. W ojcu duchownym niech widzą zastępcę cerkiewnej władzy. W ten sposób najlepiej przygotowują się do dobrego wypełniania najtrudniejszego spośród ślubów zakonnego życia: – posłuszeństwa.

Metropolita ufał, że niektóre z dusz, powołanych do wypełniania rad ewangelicznych, wyproszą sobie u Boga dar wstąpienia do monasteru, aby tam w samotności, pracą rąk zarabiać na życie, całkowicie oddane Bogu. Ale mogą być i takie dusze, które przy najlepszej woli i przy zmienionych okolicznościach prawdopodobnie nigdy nie będą przyjęte do zakonu. Słabe zdrowie, starszy wiek, obowiązki względem rodziców czy rodziny, będą dla nich stanowić przeszkodę nie do pokonania. Ci ludzie zostając w świecie bez zamiaru i nadziei wstąpienia do zakonu, mogą jednak mimo wszystko dążyć do chrześcijańskiej doskonałości.

Szeptycki prosił, aby ojcowie duchowni także ich otoczyli swoją duszpasterską opieką⁵¹.

DAS IDEAL DES ORDENSLEBENS NACH DEM ERZBISCHOF ANDREAS SCHEPTYCKI

Zusammenfassung

Obwohl Roman Alexander Maria Scheptycki in einer katholischen Familie geboren wurde, hatte er immer den Wunsch zu dem Basilianerorden zu gehen, und damit sich dem griechisch-orthodoxe Ritus aneignen. Der Traum des jungen Roman ging in Erfüllung am 28.05.1888., Am Fest der Dreifaltigkeit. Damals tritt er in den Basilianerorden ein. Das geistliche Leben hat ihn mit Glück und Stolz erfüllt. Deswegen, als er benachrichtigt wurde, dass er der Bischof von Stanislawowo ernannt wird, hat er sich vor dieser Stelle lange behütet. Erst der klare Wille des Papstes veranläßt ihn, im Geiste der Ordensgefolgschaft (Gefolgschaft) diesen Posten anzunehmen. Er stellte aber fest, dass er niemals aufhört ein Ordensbruder zu sein, und die Mönchskappe, das große Symbol der Profession, ablegen wird.

In dieser Zeit in der Ostkirche wirkten drei männliche Orden: Basilianer, Studiten und Redemptoristen des griechisch-orthodoxen Bekenntnis. Auch die weiblichen Kloster haben sich damals intensiv entwickelt: die Basilianerinnen, Studitinen, Orden der Heiligen Jungfrau Unbefleckten Empfängnis, die Versammlung der Schwester des Heiligen Josef, die Versammlung der Schwester Friedentragenden, die Versammlung der Heiligen Familie, die Schwester der Barmherzigkeit des Heiligen Wincent a' Paulo.

Als eine der wichtigsten Aufgaben seiner seelsorgerischen Dienstes anerkannte der Erzbischof Scheptycki die Arbeit für die Erneuerung des Ordenlebens. Seiner Ansicht

⁵¹ Декрет і правила АЕп. Собору, s. 385-388.

nach konnten die Orden einen großen Verdienst für die Evangelisierung und Lehre haben. Er erinnerte, dass in der Vergangenheit der Klosterstand in Russland eine große Bedeutung hatte, und die Orden die Kraft des Glaubens, der Frömmigkeit und Bildung waren. Fast in jedem Dorf stand ein Kloster, in denen die Ordensbrüder und Ordensschwester völlig in Anspruch von der Arbeit und dem Gebet genommen wurden. Durch eigenes Beispiel lehrten sie die Menschen das christliche Leben. Notfalls halfen sie der weltlicher Geistlichkeit bei der seelsorgerischen Arbeit.

Scheptycki bedauerte, dass in dieser Zeit in der Ostkirche die Zahl der Menschen, die sich für den Gott aufopfern wollen immer weniger wurde.

Er lehrte, dass das Ordensleben noch kräftiger sein sollte, wenn die Ukrainer ihre Sendung im Osten erfüllen wollten. Deswegen verpflichtete er den Geistlichen zur Erklärung den Gläubigen die evangelischen Ratschläge zu erteilen. Sie sollten auch den Berufenen die Möglichkeit geben, nach diesen Ratschlägen zu leben. Der Erzbischof erklärte, dass die Erfahrung der Ostkirche innerhalb viele Jahrhunderten die drei evangelischen Ratschläge als drei Ordensgelübde machte: die Reinlichkeit, die Armut und die Gefolgschaft.

In seiner Lehre zum Thema des Wesen des Ordenslebens betonte er auch die Not des Gebetes, der Arbeit und des Schweigens. Er regte die Nonnen zur eifrigen Arbeit über die geistliche Fortschritt an. Er warnte vor den Verfehlungen, die zum Fall der Versammlung bringen könnten.

Er lehrte, wenn es im Kloster kein Schweigen sein wird, und die Nonnen mehr von der Welt als vom Gott denken werden, dann ihre Herzen mehr die Welt als den Gott lieben werden. Das Schweigen und die Armut ist der Behüter der Unschuld des Engels, das ist die Sicherung vor allem, was die heilige Unschuld beleidigen könnte. Das ist das Zeichen des geistigen Lebens. Das Schweigen hebt die Seele ins Himmel auf.

Der große Traum Scheptyckis war die Idee der Vereinigung des Christentums. Deshalb wollte er, dass die Basilianer und die Studiten die apostolische Arbeit in Russland übernehmen. Deutete hin, damit die Beschäftigungen in den Klöstern so geteilt waren, dass die Ordensbrüder mit voller Hingabe der Gelöbnis Christus – der katholischen Ostkirche, dienten. Damit sie immer fertig waren, sich jeder Arbeit zu unterziehen, die dem großen Ziel Christi diene, entsprechend den Umständen der Zeit und des Ortes. Er betonte, dass sie die Pflicht haben die Messe zu lesen, Wort Gottes zu predigen und die Heiligen Sakramente an die Menschen zu erteilen, die ihrer seelischen Betreuung überlassen waren. Durch ihr einsiedlerisches Leben erfüllt mit Gebet und Buße, Abtötung und Arbeit, sollten das Beispiel des Lebens nach den evangelischen Ratschlägen geben.